

"TrAktor" nie zwalnia tempa

Data publikacji: 26.11.2011 19:45

Niedługo minie rok od ich pierwszej premiery, zatytułowanej "A wariaci jeszcze tańczą". Co przez ten czas działo się z zespołem amatorskim "TrAktor", tworzonym głównie przez Polaków mieszkających w Pradze? - Grupa się powiększa, pomysły są nowe, a siły wciąż napływają. Działamy prężnie, by spełnić nasz podstawowy plan - uduchawiać i ukulturalniać społeczność polską kulturą - przekonuje Magdalena Bagińska, aktorka, a zarazem menedżer zespołu.

□

W ostatnim tekście o „TrAktorzystach”, który ukazał się na naszych łamach (Głosu Ludu - przyp. red.) w lutym, przeczytać można było, iż aktorzy marzą o tym, by wystąpić ze swoją sztuką także poza stolicą Republiki Czeskiej. – ***I rzeczywiście, graliśmy „Wariatów” kilka razy, między innymi na festiwalu w Borku*** – przyznaje Bagińska. – ***Oprócz tego wystawiliśmy także przedstawienie dla najmłodszych widzów, zatytułowane „Nauka poszła w las”, na podstawie Jana Brzechwy, w naszym własnym tłumaczeniu na język czeski*** – mówi menedżer „TrAktora”. Z przedstawieniem tym zespół wyjechał na festiwal filmowy to Litomierzyc, w ramach którego przygotowano specjalny program dla dzieci.

Obecnie cała uwaga amatorskiego teatru skupia się wokół daty 27 listopada. Wtedy to w Domu Mniejszości Narodowych w Pradze odbędzie się premiera jego nowego dzieła, zatytułowanego „Remini”. – ***Zaprosimy wszystkich na naszą wizję tajemniczej „Ulicy Krokodyli” Brunona Schulza. Opowiadanie to znalazło się w jego debiutanckim tomie „Sklepy cynamonowe”. Zafascynowani pisarstwem Schulza, postanowiliśmy przenieść wykreowany w opowiadaniu świat na deski teatru*** – wyjaśnia Magdalena Bagińska. – ***Książka opisująca świat „Ulicy Krokodyli” była poetyckim obrazem katastroficznej mieszanki jawy i snu.***

Premiera „Remini”, zaplanowana na 27 listopada, rozpocznie się o godz. 18.00 w Domu Mniejszości Narodowych przy ul. Vocelovej 602/3.